

Kołąkowska-Bajtlik, Teresa

Aspiracje i plany życiowe ósmioklasistów 1988 : (z wyników badań terenowych w woj. ostrołęckim)

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 4, 42-54

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ASPIRACJE I PLANY ŻYCIOWE ÓSMOKLASISTÓW 1988

(Z wyników badań terenowych w woj. ostrołęckim)

W roku 1988 przeprowadzono na terenie województwa ostrołęckiego badania planów życiowych ósmoklasistów. Składały się one z dwu części: ankiety oraz swobodnej wypowiedzi pisemnej na temat: "Co osiągnę w życiu w ciągu najbliższych 15 lat?". Badaniami objęto 474 uczniów klas ósmych: 242 (51,1%) ze szkół wiejskich i 232 (48,9%) ze szkół ostrołęckich.

Biorąc pod uwagę fakt, że w czasie przeprowadzania badań respondenci byli w przededniu zdawania egzaminów wstępnych do szkół ponadpodstawowych, jako pierwsze zadano im pytanie o to, w jakiej szkole zamierzają podjąć naukę. 221 osób (46,6%) deklarowało wybór zasadniczej szkoły zawodowej, 111 (23,4%) szkołę średnią zawodową (w kategorii tej mieszczą się technika i licea zawodowe), 108 (22,8%) licea ogólnokształcące, zaś 34 osoby (7,2%) miało inne plany, m.in. ukończenie studium wychowania przedszkolnego czy studium nauczania początkowego. 16,9% badanych zadeklarowało chęć ukończenia studiów wyższych.

Z pracy Z. Kwiecińskiego zostały zaczerpnięte wskaźniki poziomu aspiracji. Wyróżnia on trzy poziomy aspiracji edukacyjnych: poziom I — uczeń planuje ukończenie zasadniczej szkoły zawodowej, poziom II — ukończenie liceum, technikum lub szkoły pomaturalnej dającej zawód absolwentom liceum ogólnokształcącego, poziom III — ukończenie wyższej szkoły zawodowej lub typu akademickiego¹.

Posługując się tymi wskaźnikami uzyskujemy następujący obraz aspiracji edukacyjnych badanych ósmoklasistów z woj. ostrołęckiego:

poziom I	46,6%
poziom II	36,5%
poziom III	16,9%.

Ponad połowa chłopców (54,6%) zamierzała podjąć naukę w zasadniczych szkołach zawodowych, znacznie mniejsza grupa (28,6%) w technikach, a tylko 11,3% w LO.

Również dziewczęta wybierały przede wszystkim zasadnicze szkoły zawodowe, lecz jest to grupa znacznie mniejsza, bo tylko 38,6%. Niewiele mniejsza grupa (34,3%) wybrała LO, a zaledwie 18% — technika.

Wyższe aspiracje edukacyjne dziewcząt niż chłopców to zjawisko występujące wśród młodzieży niezależnie od jej pochodzenia, miejsca zamieszkania czy okresu, w którym prowadzono badania². Aspiracje te znajdują odzwierciedlenie w stanie faktycznym. Na początku lat osiemdziesiątych występowała 2,5-krotna przewaga dziewcząt nad chłopcami w liceach ogólnokształcących³. Obecnie w skali ogólnopolskiej dziewczęta osiągają nieco wyższe wykształcenie niż chłopcy. Szczególnie wyraźnie zaznacza się to na szczeblu szkół średnich (47% dziewcząt i 27% chłopców). Na poziomie studiów wyższych różnica ta wyraźnie się zmniejsza⁴.

Uczniowie, którzy określili się jako bardzo dobrzy, wybierali zdecydowanie LO (67,3%), dobrzy — technikum (41,8%), średni, słabi i źli planują kontynuowanie nauki przede wszystkim w zasadniczych szkołach zawodowych: 71,4%, 78,7% i 77,8%. Żaden spośród uczniów określających się jako słaby czy zły nie zamierza podejmować nauki w LO.

Porównując plany edukacyjne badanych z wykształceniem ich ojców obserwujemy znacznie wyższy poziom planowanego wykształcenia respondentów. 68,4% ojców badanych uczniów posiada wykształcenie podstawowe lub zasadnicze zawodowe, a tylko 46,6% respondentów zamierza ukończyć zasadniczą szkołę zawodową (w dodatku niektórzy z nich planują kontynuację nauki w technikum). 31,5% spośród ojców posiada wykształcenie średnie lub wyższe, zaś zdobycie wykształcenia co najmniej średniego zadeklarowała ponad połowa badanych.

Związek między wykształceniem rodziców (przede wszystkim ojców) a poziomem aspiracji edukacyjnych ich dzieci podkreślany jest w wielu pracach poświęconych aspiracjom młodzieży⁵.

Silnie zaznacza się chęć podwyższenia swej pozycji społeczno-zawodowej w porównaniu z pozycją ojca. R. Borowicz pisze: "W miarę podnoszenia się poziomu wykształcenia rodziców zwiększa się odsetek uczniów interesujących się nauką w szkołach maturalnych"⁶.

Wyniki badań przeprowadzonych na terenie woj. ostrołęckiego nie odbiegają więc od wyników innych tego typu badań, można nawet stwierdzić, że ta korelacja wystąpiła tutaj szczególnie wyraźnie.

Wpływ liczby dzieci w rodzinie badanego na jego plany edukacyjne daje się zauważyć dopiero w rodzinach posiadających pięcioro i więcej dzieci, a jest takich przypadków 111 (23,4%). Ósmoklasiści pochodzący z tych rodzin wybierają głównie zasadniczą szkołę zawodową (5-7 dzieci w rodzinie — 67,7%, 8 i więcej dzieci — 50%). W rodzinach, w których jest mniej niż pięcioro dzieci wybór szkoły ponadpodstawowej nie odbiega od przeciętnej.

W rodzinach, w których poziom życia określają respondenci od bardzo dobrego po przeciętny, nie daje się zauważyć wpływu tego poziomu na decyzję wyboru szkoły. Natomiast badani pochodzący z rodzin, o których piszą, że powodzi im się źle, wybierają przede wszystkim zasadnicze szkoły zawodowe — aż 70%. Licea ogólnokształcące wybiera tylko 10% respondentów z tej grupy.

Wyraźnie zaznacza się różnica w poziomie aspiracji edukacyjnych młodzieży szkół wiejskich i miejskich. Spośród mieszkańców wsi ponad połowa (58,3%) zamierza podjąć naukę w zasadniczych szkołach zawodowych, a tylko po kilkanaście procent w innych typach szkół. Wśród uczniów rozkład tej zmiennej jest mało zróżnicowany: ZSZ — 34,6%, technika — 30,3%, LO — 26,8%.

Porównując te dane z wynikami badań przeprowadzonych przez J. Formickiego w 1984 roku w 33 wsiach na południu Polski⁷ należy stwierdzić, że poziom aspiracji badanych przeze mnie uczniów szkół wiejskich jest wyższy. Ilustruje to tabela 1.

W badaniach autorki nie wystąpił wyróżniony przez J. Formickiego tzw. poziom 0 (uczniowie nie planują podjęcia nauki w szkole ponadpodstawowej).

Wydaje się, że wyższy poziom aspiracji edukacyjnych badanej młodzieży z woj. ostrołęckiego jest wynikiem faktu, iż badania autorki przeprowadzone były 4 lata później niż badania J. Formickiego, co potwierdzałoby tezę, którą wysunął m.in. Z. Sawiński⁸, że w okresie największego nasilenia kryzysu gospodarczego i społecznego (przełom lat 70-80 oraz początek lat osiemdziesiątych) wystąpiła deprecjacja wartości edukacyjnych, a co za tym idzie, silny spadek poziomu aspiracji edukacyjnych młodzieży. Sytuacja ta w ostatnich

Tabela 1

Poziomy aspiracji edukacyjnych	Badania J. Formickiego	Badania autorki
poziom 0	0,9%	-
poziom I	63,9%	58,3%
poziom II	25,7%	30,6%
poziom III	10,5%	11,1%

przed badaniem autorki latach ulegała poprawie, młodzież dochodziła do wniosku, że wykształcenie, przynajmniej średnie, jest jednak potrzebne.

W celu porównania planów edukacyjnych badanej młodzieży z ich realizacją została dokonana analiza dokumentów dotyczących przyjęć uczniów z badanych środowisk do poszczególnych typów szkół ponadpodstawowych.

Tabela 2

Miasto

Typ szkoły	Odsetek planujących naukę w tej szkole	Odsetek przyjętych
LO	26,8%	26,7%
Szkoły średnie zawodowe	38,5%	31,7%
Zasadnicze szkoły zawodowe	34,6%	41,3%

Z zestawienia tego wynika, że ósmoklasiści szkół miejskich plany swe zrealizowali w dużym stopniu. Ci, którzy deklarowali chęć nauki w liceach ogólnokształcących, są obecnie jej uczniami. Jedynie niespełna 7% uczniów chcących podjąć naukę w średnich szkołach zawodowych nie zrealizowało zamierzeń — zostali uczniami zasadniczych szkół zawodowych.

Tabela 3

Wieś

Typ szkoły	Odsetek planujących naukę w tej szkole	Odsetek przyjętych
LO	18,6%	16,1%
Szkoły średnie zawodowe	23,1%	20,3%
Zasadnicze szkoły zawodowe	58,3%	59,5%
Nie podjęli nauki	-	3,9%

Jeszcze bardziej realne okazały się plany edukacyjne młodzieży wiejskiej. Odsetek młodzieży, która nie zrealizowała swych zamierzeń, w żadnej grupie nie osiąga wielkości 3%. Przyczyny, dla których 3,9% ósmoklasistów nie podjęło dalszej nauki, to: wyjazd z rodzicami do USA, choroba, ukończenie 18 roku życia i podjęcie pracy w gospodarstwie rolnym rodziców lub wstąpienie do OHP.

Nieco mniej niż połowa badanych (47,5%) zamierza po ukończeniu wybranej szkoły ponadpodstawowej kontynuować naukę w różnego typu szkołach. Największa grupa (23,4%) chce podnosić kwalifikacje w zakresie szkoły średniej. Są to przyszli absolwenci zasadniczych szkół zawodowych, którzy planują podjęcie nauki w technikach zawodowych w systemie wieczorowym lub zaocznym.

"Chciałbym ukończyć szkołę zawodową, a potem iść do technikum wieczorowego" (chłopiec, szk. wiejska).

7,2% badanych deklaruje chęć podjęcia nauki w szkołach policealnych. Spośród 16,9% respondentów, którzy chcą ukończyć studia wyższe 3,8% wybiera akademie medyczne i jest to grupa najliczniejsza. 3% wybiera studia inżynieryjno-techniczne. Najmniejszą popularnością cieszą się studia pedagogiczne — chęć ich ukończenia deklaruje 1,5% badanych.

W grupie młodzieży nie zamierzającej kontynuować nauki po ukończeniu wybranej szkoły ponadpodstawowej przeważają ósmoklasiści pochodzący ze wsi. Decyzję taką podejmuje 62,8% uczniów szkół wiejskich (uczniowie z miasta tylko w 41,6%).

Studia wyższe zamierza podjąć 11,1% uczniów szkół wiejskich; i tu zaznacza się zdecydowana różnica wynikająca z miejsca zamieszkania, gdyż chęć ukończenia studiów deklaruje aż 22,9% ich rówieśników z miasta.

Jest to sytuacja analogiczna jak ta, którą zaobserwowano prowadząc w latach osiemdziesiątych badania w rejonie toruńskim i włocławskim: wśród podejmujących studia wyższe było dwukrotnie więcej mieszkańców miast niż wsi⁹. Jeżeli stopień realizacji planów dotyczących podejmowania studiów będzie zbliżony do tego, który badana młodzież osiągnęła na poziomie szkół średnich, to proporcja ta zostanie zachowana.

Uczniowie szkół wiejskich wybierają najczęściej studia humanistyczne (2,9%) oraz pedagogiczne (2,5%); natomiast respondenci z miasta studia medyczne (6,5%) oraz inżynieryjno-techniczne (5,2%). Spośród uczniów określających się jako bardzo dobrzy prawie połowa zamierza podjąć studia wyższe. Taką chęć deklaruje co czwarty uczeń określający się jako dobry, natomiast uczniowie średni w ponad 6%, słabi w ok. 4%, a źli nie planują takiego poziomu edukacji.

Daje się zauważyć duży wpływ wykształcenia rodziców na aspiracje edukacyjne ich dzieci. Z grupy respondentów, których ojcowie posiadają wykształcenie podstawowe tylko nieco ponad 5% zamierza podjąć naukę w szkole wyższej, dzieci ojców z wykształceniem zasadniczym zawodowym — w ponad 17%, średnim — w ponad 27%, zaś wyższym — w ponad 44% (a ponad 22% z nich deklaruje chęć ukończenia Akademii Medycznej).

Równie wyraźnie zaznacza się wpływ wykonywanego przez ojca zawodu na plany edukacyjne potomstwa. Studia zamierza ukończyć tylko nieco ponad 5% dzieci rolników, 18% dzieci robotników, 25% dzieci ojców pracujących w zawodach usługowych oraz 33% dzieci pracowników umysłowych i inteligencji.

Zapytani o czynniki, które wpłynęły na decyzję wyboru szkoły, respondenci mogli wybrać jedną spośród czterech następujących odpowiedzi: atrakcyjność zdobytego w tej szkole zawodu, korzyści materialne wynikające z wykonywania tego zawodu, dostępność szkoły (odległość od miejsca zamieszkania, możliwość korzystania z internatu, stołówki), chęć jak najszybszego podjęcia pracy i usamodzielnienia się. Mogli również podać inne powody swej decyzji.

Najlichnieszta grupa (62%) badanych stwierdza, że wybór szkoły podyktowany został atrakcyjnością zawodu, jaki daje ta szkoła.

"Mam zamiar uczyć się w Liceum Medycznym. Po ukończeniu nauki chciałabym podjąć pracę w szpitalu jako pielęgniarka. Chciałabym pracować na oddziale dziecięcym, ponieważ bardzo lubię dzieci."

(dziewczyna, szkoła miejska)

Ten motyw wskazuje aż 72,2% uczniów bardzo dobrych i jest to odsetek malejący proporcjonalnie do obniżającego się stopnia samooceny, osiągając przy uczniach określających się jako źli wielkość 22,2%.

Daje się zauważyć również wpływ poziomu życia rodziny respondenta na ten rodzaj motywacji w wyborze szkoły. Wskazuje ją aż 65,7% uczniów pochodzących z rodzin, którym (wg badanych) powodzi się bardzo dobrze i jest to odsetek wyższy niż w innych grupach. Motywem tym kieruje się 67,1% badanych uczniów szkół miejskich i 57,4% — szkół wiejskich. Atrakcyjnością zawodu kieruje się przy wyborze szkoły największy odsetek respondentów pochodzących z rodzin robotniczych (67,7% wszystkich badanych dzieci robotników), 63,5% dzieci pracowników umysłowych i tylko 55,6% dzieci rolników.

Atrakcyjnością zawodu jako motywem wyboru szkoły kieruje się najmniejszy odsetek badanych pochodzących z rodzin posiadających 8 i więcej dzieci (55,6%). W rodzinach, w których jest mniejsza liczba dzieci, wskaźnik ten wynosi ok. 60%.

Na drugim miejscu jako czynnik wpływający na decyzję wyboru szkoły ponadpodstawowej znalazły się korzyści materialne. Odpowiedzi takiej udzieliła znacznie mniejsza grupa, bo tylko 14,3% badanych. Grupa ta liczy prawie dwukrotnie więcej dziewcząt (44) niż chłopców (24). Zawiera ona najwyższy odsetek uczniów określających się jako "źli" (22,2%). Poziom akceptacji tego czynnika przez uczniów pozostałych kategorii nie przekracza 16,2%.

Największy wpływ na wybór szkoły mają korzyści materialne dla ósmoklasistów pochodzących z rodzin inteligenckich (22,4%), następnie robotniczych (23,9%). Najmniej akcentują ten czynnik badani pochodzący z rodzin chłopskich (8,1%).

Korzyści materialne mają największe znaczenie dla jedynaków (20,4%). Odsetek ten zmniejsza się równocześnie ze wzrostem liczby dzieci w rodzinach badanych i dochodzi do 5,6% w rodzinach posiadających 8 i więcej dzieci.

Korzyściami materialnymi kieruje się przy wyborze zawodu 64,7% uczniów szkół miejskich oraz 35,5% ich rówieśników ze wsi. W grupie tej znalazła się największa część spośród dzieci pochodzących z rodzin, którym powodzi się dobrze i przeciętnie (51,5% i 45,6%). Tylko 5,7% — z rodzin, którym powodzi się bardzo dobrze, nie ma natomiast w tej grupie nikogo, kto określił poziom materialny swej rodziny jako zły.

Chęć jak najszybszego podjęcia pracy i usamodzielnienia się, która jest trzecim pod względem popularności motywem wyboru szkoły, deklaruje 14,1% badanej populacji. Kierują się nią przede wszystkim uczniowie określający się jako źli (33,3% tej grupy). Najmniej interesuje to uczniów bardzo dobrych, bo tylko w 5,5%. W tej grupie zaznacza się przewaga liczebna dzieci rolników (18,5% wszystkich badanych pochodzących z rodzin chłopskich) w stosunku do dzieci robotników (11,9%). Nie znalazło się tu ani jedno dziecko rzemieślnika. Motywem tym kieruje się 30% dzieci z rodzin, którym powodzi się źle i aż 25,7% z rodzin o bardzo dobrej pozycji materialnej. Badani pochodzący z rodzin, którym powodzi się dobrze i przeciętnie kierują się chęcią jak najszybszego podjęcia pracy w znacznie mniejszym stopniu (14% i 11,7%). Ponad połowę (55,2%) tej grupy stanowią respondenci pochodzący ze wsi.

Szkolę ponadpodstawową ze względu na jej dostępność wybrało 13,9% badanych i jest to motyw wymieniany najrzadziej.

"Wybieram się do LO w Chorzelach. Wybieram dogodne warunki, ponieważ będę dojeżdżać do domu. Miasteczko to jest oddalone o 11 km. Do przystanku autobusowego mam niedaleko."

(dziewczyna, szkoła wiejska)

Ponad 60% tej grupy stanowią dziewczęta, 62,2% — uczniowie szkół wiejskich. Również w tej grupie nie ma dzieci rzemieślników.

Wśród badanych ósmoklasistów znalazło się 25 (5,3%) ankietowanych, którzy stwierdzili, że na ich decyzję wyboru szkoły ponadpodstawowej wpłynęły inne niż wymienione w ankiecie czynniki. Do najczęściej pojawiających się należą:

— brak sprecyzowanych zainteresowań (nauka w LO)

"Pójdę do LO, bo nie mogę się jeszcze zdecydować, jaki wybrać zawód"

(chłopiec, szkoła miejska)

— słabe oceny (nauka w zasadniczej szkole zawodowej)

"Startuję do szkoły zawodowej, ponieważ nie osiągnęłam najlepszych ocen, co spowodowało, że muszę zaczynać od najniższej kategorii".

(dziewczyna, szkoła wiejska)

— oraz namowa rodziny

"Do wybrania tej szkoły zachęcił mnie mój starszy brat, który właśnie do niej uczęszczał".

(chłopiec, szkoła wiejska)

Ponad połowa badanych (53,6%) zamierza podjąć pracę po ukończeniu wybranej szkoły ponadpodstawowej, rezygnując z dalszego kształcenia. Są to przede wszystkim ósmoklasiści, którzy wybierają zasadnicze szkoły zawodowe i technika zawodowe. Jeżeli potraktujemy tę grupę jako całość, to 44,4% z nich zamierza pracować w zawodzie robotniczym, 18,1% jako pracownicy umysłowi, 19,8% w zawodach usługowych. Najmniejszą popularnością cieszy się zawód rolnika. 5,5% młodzieży z grupy podejmujących pracę planuje poświęcenie się temu zawodowi. Jest to zaledwie 3% badanej populacji, chociaż co czwarty badany jest dzieckiem rolnika.

Daje się zauważyć wpływ płci badanych na wybór przyszłego zawodu. Aż 70% wszystkich chłopców deklarujących chęć podjęcia pracy wybiera zawody robotnicze. Pozostałe rodzaje zawodów chcą wykonywać grupy nie większe niż 12% wszystkich badanych płci męskiej.

Dziewczęta z tej samej grupy najczęściej deklarują chęć podjęcia pracy w charakterze pracowników umysłowych (30,2% wszystkich dziewcząt chcących po ukończeniu szkoły ponadpodstawowej podjąć pracę). Na drugim miejscu znalazły się zawody usługowe (27,6%).

Wyniki badań sugerują jednoznacznie, że tylko niewielka część badanych chce wykonywać taki sam zawód jak ich rodzice. Odchodzenie od zawodu wykonywanego przez rodziców daje się zaobserwować najwyraźniej w grupie dzieci rolników. Na 124 badanych pochodzących z rodzin rolniczych tylko 14 osób zamierza pracować w rolnictwie. Jest to niewiele ponad 10% ewentualnych następców w gospodarstwach rolnych.

Tendencja ta występuje od wielu lat i jest podkreślana w wielu publikacjach¹⁰. Z. Kwieciński stwierdza, że źródłem tego procesu jest fakt, iż przez wiele lat traktowano każde odejście z rodziny chłopskiej jako oczywisty awans. Łączy również tę tendencję z przekonaniem o głębokiej niesprawności szkoły wiejskiej i w ogóle szkolnictwa na wsi, oskarżając je, że nie jest w stanie doprowadzić do tego, by młodzież chłopska mogła osiągnąć samoświadomość polityczną i społeczno-kulturową¹¹.

Tendencję zniżkową obserwuje się również w grupie dzieci robotników. Na 201 osób pochodzących z tych rodzin robotnikami zamierza zostać 113. Zdecydowanie większą popularnością cieszą się zawody usługowe i rzemieślnicze. W badanej populacji znalazło się 14 takich ósmoklasistów, natomiast chęć pracy w takim charakterze deklaruje 50 osób. W niewiele mniejszym stopniu zwiększa się grupa respondentów chcących w przyszłości zostać pracownikami umysłowymi. W badanej zbiorowości dzieci pracowników umysłowych było 85, natomiast chęć pracy w tym charakterze deklaruje ponad 160 respondentów.

Prawie 60% przyszłych robotników rekrutuje się spośród uczniów, którzy określają się jako "średni"; z tej grupy pochodzi również najwięcej osób zamierzających pracować w rolnictwie (ok. 43%).

Wśród uczniów szkół wiejskich największą popularnością cieszy się zawód pracownika umysłowego (ok. 40%), jednak chętnych do pracy w tym zawodzie jest znacznie mniej niż wśród uczniów szkół miejskich (ok. 60%).

Odwrotnie kształtuje się sytuacja w zawodach robotniczych (wieś — 26,9%, miasto — 20,8%) i rolniczym (wieś — 5,4%, miasto — 0,4%). Przewaga respondentów mieszkających na wsi zaznacza się również wyraźnie w zbiorowości deklarującej chęć pracy w zawodach rzemieślniczych i usługowych (wieś — 14,9%, miasto — 6,1%).

Przy analizie wypowiedzi badanych dotyczących ich aspiracji edukacyjnych nasuwa się kilka spostrzeżeń, które w znacznym stopniu potwierdzają wnioski wynikające z badań prowadzonych wcześniej i na innych populacjach. Bardzo wyraźnie zaznaczyły się korelacje między poziomem aspiracji edukacyjnych uczniów kończących szkołę podstawową a ich płcią, ocenami szkolnymi, wykształceniem ojca i miejscem zamieszkania.

Badanie wpływu poszczególnych czynników na aspiracje edukacyjne młodzieży skłania do wysunięcia wniosku, że czynniki natury społecznej dominują nad cechami jednostkowymi w kształtowaniu się poziomu aspiracji. Bardzo niski poziom aspiracji kształceniowych u badanych pochodzących z rodzin, w których jest pięcioro i więcej dzieci oraz tych, których rodzinom powodzi się źle, jest tego jaskrawym przykładem. Dodawszy do tego niski poziom wykształcenia rodziców i fakt zamieszkiwania na wsi możemy zaryzykować stwierdzenie, że takie dziecko już w momencie przyjścia na świat posiada bardzo niekorzystną sytuację, jeśli chodzi o jego szanse edukacyjne. Żaden spośród badanych, którego sytuację charakteryzowałyby przynajmniej trzy z czterech wymienionych wyżej czynników, nie planuje ukończenia studiów wyższych, ani nawet LO.

Fakt, iż istnieje tak mała różnica między planami edukacyjnymi badanych a ich realizacją posiada kilka aspektów. Po pierwsze świadczy o trafnej ocenie swych możliwości intelektualnych przez respondentów. Po drugie, skłania do stwierdzenia, że sieć szkół ponadpodstawowych w woj. ostrołęckim na ogół odpowiada potrzebom młodzieży kończącej szkołę podstawową. Jedynie nieliczni podejmują naukę w szkołach poza terenem województwa i są to przeważnie mieszkańcy gmin leżących na jego obrzeżu (odległość od wybranej szkoły w innym województwie jest mniejsza, niż od najbliższej tego typu szkoły na terenie województwa). Po trzecie wreszcie, może świadczyć o tym, że uczniowie kończący szkołę podstawową już w tym momencie rezygnują ze swych pragnień, które uważają za mało praktyczne lub wymagające zbyt dużego wysiłku, by je zrealizować. Potwierdzają te przypuszczenia wypowiedzi niektórych badanych:

"Chciałem zostać informatykiem, ale wybrałem całkiem inny zawód (mechanika samochodowego), ponieważ mogę wybudować sobie dom i mieć lepsze warunki bytowe w przyszłości".

(chłopiec, szkoła miejska)

Optymistyczny byłby fakt istnienia stosunkowo wysokiego poziomu aspiracji edukacyjnych badanej młodzieży, co świadczyłoby o odzyskaniu zachwianej na początku lat osiemdziesiątych wiary w potrzebę zdobywania wykształcenia. Jednak z badań przeprowadzonych na zróżnicowanych grupach wiekowych wynika, że poziom aspiracji edukacyjnych maleje wraz ze wzrostem wieku badanych, a najwyższy obserwuje się właśnie u 15-latków¹². Tak więc nie wiadomo, czy postawy proedukacyjne, które prezentują badani uczniowie z woj. ostrołęckiego, oprą się upływowi czasu i kontaktom z rzeczywistością społeczną i gospodarczą.

* * *

W celu uzyskania informacji o tym, jak ósmoklasiści wyobrażają sobie swą przyszłą pracę zawodową, umieszczono w ankiecie pięć par przymiotników określających cechy pracy: lekka — ciężka, odpowiedzialna — mało odpowiedzialna, potrzebna społeczeństwu — mało znacząca, źle opłacana — popłatna, nudna — ciekawa. Z każdej pary respondent miał wybrać jeden przymiotnik będący określeniem pracy, jaką będzie wykonywać po ukończeniu wybranej przez siebie szkoły. Poniższe zestawienie ilustruje wyobrażenia badanych o ich przyszłej pracy.

Tabela 4

Cecha pracy	Odsetek wyborów
Ciekawa	89,9%
Potrzebna społeczeństwu	89,9%
Odpowiedzialna	81,6%
Popłatna	65,2%
Ciężka	55,5%
Lekka	37,8%
Źle opłacana	25,3%
Mało odpowiedzialna	10,3%
Mało znacząca	4,6%
Nudna	4,4%

Fakt, iż na pierwszej pozycji znalazły się obok siebie takie cechy pracy jak "ciekawa" i "potrzebna społeczeństwu" świadczy o tym, że dokonując wyboru zawodu badani kierowali się głównie potrzebą realizowania własnych zainteresowań. Potwierdza to wnioski, jakie wynikają z odpowiedzi na pytanie o motyw, którymi kierowali się badani przy wyborze szkoły ponadpodstawowej. Atrakcyjność zawodu rozumianą jako możliwość realizowania własnych zainteresowań wskazało 62% badanych. Uczennica szkoły miejskiej pisze: "Chciałabym zostać dziennikarką. Myślę, że to bardzo ciekawy zawód. Dużo się podróżuje, zwiedza się nowe kraje, nawiązuje się znajomości z ciekawymi ludźmi, poznaje się ich zwyczaje". Inny ósmoklasista, również uczeń szkoły miejskiej, wybierając pozornie mało atrakcyjny zawód, stwierdza: "Od najmłodszych lat interesuje mnie praca przy kuchni. Dlatego po skończeniu szkoły podstawowej wybieram się do liceum zawodowego na kierunek — kucharz".

Z porównania odpowiedzi na pytanie z zamieszczonym powyżej zestawieniem wynika, że nawet ci (a jest ich prawie 30%), którzy przy wyborze zawodu kierowali się innymi motywami, liczą na to, że ich praca będzie interesująca.

Bardzo wyraźnie zaznacza się wpływ ocen szkolnych badanej młodzieży na ich przeświadczenie, że wykonywać będą pracę ciekawą. Aż 96,4% ósmoklasistów określających się jako uczniowie bardzo dobry uważa, że praca, którą będą wykonywać po ukończeniu wybranej szkoły, będzie interesująca. Ponieważ zaś prawie 70% uczniów bardzo dobrych wybiera licea ogólnokształcące i zamierza ukończyć studia bądź szkoły policealne, opinia ta dotyczy przede wszystkim zawodów inteligentkich.

Odsetek uczniów sądzących, że wykonywana przez nich w przyszłości praca będzie ciekawa, maleje proporcjonalnie do obniżających się ocen szkolnych (uczniowie dobrzy — 89,7%, przeciętni — 89%, słabi — 85,1%), natomiast osiąga pełne 100% w przypadku uczniów określających się jako źli. Należy przypomnieć, że tylko 11,1% z nich planuje ukończenie technikum, reszta zaś zamierza poprzestać na wykształceniu zasadniczym zawodowym. Tak więc w tym przypadku chodzi przede wszystkim o zawody robotnicze.

Wydaje się, że przekonanie o tym, iż wybrali sobie ciekawy zawód u uczniów bardzo dobrych ma źródło w tym, że mieli oni największe możliwości wyboru, gdyż nie dotyczyły ich ograniczenia wynikające z tego, że mogliby nie zdać egzaminów wstępnych do wybranej szkoły lub nie być w stanie jej ukończyć. U uczniów zaś, którzy określają się jako źli — z faktu, iż od pewnego czasu byli psychicznie nastawieni na wykonywanie zawodów robotniczych bądź pracy w rolnictwie i tylko w tym zakresie dokonywali wyboru zawodu — znajdując dla siebie najciekawszy.

Świadomość wyboru zawodu, który będzie potrzebny społeczeństwu, posiadają w największym stopniu badani, których ojcowie posiadają wykształcenie podstawowe, a więc dzieci robotników niewykwalifikowanych, chłopo-robotników oraz rolników (z tej grupy podkreśla tę cechę 93,1% respondentów, podczas gdy w innych grupach odsetek nie przekracza 90%). Najrzadziej występuje ta cecha u dzieci posiadających ojców z wykształceniem wyższym i pomaturalnym.

Pewien wpływ na ten aspekt przyszłej pracy posiada również miejsce zamieszkania. Uczniowie szkół wiejskich podkreślają fakt wykonywania w przyszłości pracy potrzebnej społeczeństwu w 91,3%, zaś miejskich w 88,7%. Zdecydowanie najrzadziej zwracają na to uwagę uczniowie, którzy twierdzą, że poziom materialny życia ich rodzin jest zły (80%, podczas gdy w innych grupach kształtuje się w granicach 94% — 89%).

Usytuowanie przydatności społecznej pracy na pierwszym miejscu obok możliwości realizacji własnych zainteresowań pozwala stwierdzić, że ósmoklasiści nie traktują wykształcenia aż tak instrumentalnie, jak wskazują wyniki innych badań¹³.

Dziewczyna, która chce zostać architektem (ucz. szkoły miejskiej) pisze: "Może udałoby mi się rozwiązać problem mieszkaniowy w Ostrołęce lub go zmniejszyć. Domy, które bym projektowała, byłyby większe, a osiedla ładniejsze. Chciałabym zaprojektować taki park, w którym dzieci mogłyby się bawić, a ich rodzice mogliby spokojnie odpoczywać".

Jej rówieśnik wypowiada się jeszcze bardziej jednoznacznie: "Wybór swój kieruję przede wszystkim chęcią niesienia pomocy ludziom. Nie chciałbym pracować w zawodzie, który nic nie daje ludzkości, jest właściwie obojętny i można się bez niego obyć. Uważam, że człowiek głównie po to żyje, aby dać z siebie jak najwięcej".

Trzecią pod względem liczby wyborów cechą przyszłej pracy badanych okazała się jej odpowiedzialność. Bardzo wyraźnie zaznacza się korelacja tej cechy pracy z ocenami szkolnymi udzielających odpowiedzi (uczniowie bardzo dobrzy — 90,9%, dobrzy — 87%, średni — 78,6%, słabi — 72,3%, źli — 66,7%). Pamiętając o tym, że planowany

poziom wykształcenia badanych jest tym wyższy, im lepsze są ich oceny szkolne, można stwierdzić, że słowo "odpowiedzialna" kojarzą respondenci z pracą wymagającą wysokich kwalifikacji zawodowych.

Oto wypowiedź chłopca, który pragnie zostać lekarzem: "Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że praca lekarza jest bardzo odpowiedzialna — lekarz odpowiada za zdrowie i życie człowieka".

Uczennica, która wybiera zawód pielęgniarki, pisze: "Uważam, że ten zawód wymaga dużej odpowiedzialności. Chcę pomagać wszystkim ludziom, a w szczególności dzieciom niepełnosprawnym i ludziom starszym".

Świadomość odpowiedzialności za pracę fizyczną jest relatywnie niska i jest to proces niepokojący. Przekonanie o tym, że będą w przyszłości wykonywać pracę odpowiedzialną najsilniej występuje u dzieci, których ojcowie legitymują się wykształceniem wyższym i pomaturalnym (88,9% i 89,3%), najslabiej zaś u dzieci ojców z wykształceniem podstawowym (80,6%). Biorąc zaś pod uwagę zawód ojca — najrzadziej podkreślają tę cechę dzieci rolników (79,8%).

Jest to konsekwencja wspomnianej wcześniej zależności (im wyższe wykształcenie i pozycja społeczna rodziców, tym wyższy poziom aspiracji edukacyjnych potomstwa) czyli potwierdzenie spostrzeżenia, że badani za pracę odpowiedzialną uważają przede wszystkim pracę umysłową.

Zawody, których wykonywanie w przekonaniu respondentów będzie związane z odpowiedzialnością, wybiera nieco więcej uczniów szkół miejskich (84%) niż wiejskich (79,8%). Najmniejszą popularnością cieszą się takie zawody wśród badanych pochodzących z rodzin, którym powodzi się źle (50%) i bardzo dobrze (65,7%). W pozostałych grupach odsetek znacznie przewyższa 80%. Wynika z tego, że zarówno dla dzieci z rodzin najlepiej, jak i najgorzej sytuowanych znacznie istotniejsze okazały się inne cechy pracy.

Nieco mniej niż 2/3 respondentów wyraża przekonanie, że praca będąca konsekwencją zawodu, jaki wybrali, będzie popłatna. Cechę tę podkreślają częściej chłopcy. Występuje tu wyraźna przewaga uczniów określających się jako "źli" (prawie 90% wszystkich złych uczniów). Ponad 83% badanych, pochodzących z rodzin wielodzietnych (8 i więcej dzieci) oraz ponad 80% badanych, którzy stwierdzają, że ich rodzinom powodzi się źle, również zwracają uwagę na popłatność pracy. W tej grupie znalazło się 74% spośród badanych uczniów szkół wiejskich.

Biorąc pod uwagę powszechnie panującą opinię o wysokim stopniu skomercjonalizowanie naszego społeczeństwa, fakt, że popłatność pracy znalazła się dopiero na czwartym miejscu sugeruje, iż postawy te wykształcają się w późniejszym okresie życia, dla ósmoklasistów korzyści materialne nie są przy wyborze zawodu najważniejsze. Tym bardziej, że co czwarty badany, wiedząc o tym, iż zawód, chęć zdobycia którego deklaruje, jest źle opłacany, jednak nie rezygnuje z niego.

Przyczyną częstszego podkreślania tej cechy pracy przez chłopców jest prawdopodobnie budząca się w nich świadomość, że będą w przyszłości odpowiedzialni za byt materialny swych rodzin.

Porównując cechy respondentów wchodzących w skład tej grupy z ich aspiracjami edukacyjnymi można stwierdzić, że przekonanie o popłatności przyszłej pracy odnosi się przede wszystkim do zawodów robotniczych. Jest to w znacznym stopniu skutkiem sytuacji, jaka wytworzyła się w latach 80., gdy przestał istnieć silny związek poziomu zarobków z wykształceniem¹⁴. Wśród znacznej części młodzieży panuje przeświadczenie, że im wyższe osiągną wykształcenie, tym mniejsze będą ich zarobki.

Wśród ósmoklasistów stwierdzających, że wykonywana w przyszłości przez nich praca będzie ciężka, znalazło się ponad 10% więcej chłopców niż dziewcząt i prawie 80% uczniów określających się jako źli. Najliczniej reprezentowane są w tej grupie dzieci ojców z wykształceniem podstawowym. O tym, że będą pracować ciężko są przekonani głównie jedynacy (prawie 60%) oraz uczniowie szkół miejskich.

Skład grupy określającej swą przyszłą pracę jako ciężką, w zestawieniu z ich aspiracjach edukacyjnymi, pozwala na wyciągnięcie dwu zupełnie różnych wniosków. Po pierwsze: przewaga chłopców, uczniów określających się jako źli i dzieci robotników niewykwalifikowanych sugeruje, iż zwrot "praca ciężka" kojarzy się im z pracą fizyczną.

Po drugie: znaczny odsetek jedynaków i uczniów szkół miejskich może oznaczać, że badani, którzy nie mają zbyt wielu obowiązków (w porównaniu np. z dziećmi rolników, które w okresie nasilenia prac polowych pracują na równi z dorosłymi) najczęściej uważają za ciężką każdą pracę, niezależnie od jej charakteru.

Chociaż kolejność występowania poszczególnych cech pracy jest znacząca, jednak świadczy wyłącznie o wyobrażeniach badanych, a nie ich oczekiwaniach. Ponieważ pewne cechy pracy wiążą się nierozdzielnie z innymi, trudno stwierdzić, które z nich zadecydowały o wyborze zawodu, które zaś są jedynie ich konsekwencją.

Zdobywaniu informacji dotyczących pragnień respondentów w stosunku do przyszłej pracy służyła druga część polecenia — prośba o zaznaczenie trzech spośród tych samych dziesięciu pożądanych cech przyszłej pracy. Wyniki są następujące:

Tabela 5

Pożądana cecha pracy	Odsetek wyborów
Ciekawa	75,3%
Popłatna	66,5%
Potrzebna społeczeństwu	62,7%
Odpowiedzialna	45,1%
Lekka	29,1%

Z porównania danych zawartych w obu kolejnych tabelach wynika, że w odniesieniu do cechy znajdującej się na pierwszym miejscu pragnienia respondentów zgodne są z ich wyobrażeniami o ich przyszłej pracy. Skład socjalny grupy, która chce wykonywać ciekawą pracę w ogólnych zarysach zgodny jest ze składem grupy, która jest przekonana, że wybrany przez nich zawód zapewni im ciekawą pracę.

Wszystkie pozostałe pozycje ujawniają znaczne rozbieżności między wyobrażeniami a pragnieniami respondentów. Popłatność pracy została podkreślona przez większą liczbę chłopców niż dziewcząt (ok. 70% i 63%). Największą wagę do popłatności pracy przywiązują uczniowie słabi i źli, a także pochodzący z rodzin wielodzietnych. Istotne znaczenie dla wyboru tej cechy pracy ma poziom życia rodziny badanego. Z grupy uczniów, których rodzinom powodzi się bardzo dobrze podkreśla tę cechę 71% i jest to odsetek najliczniejszy.

Z analizy danych dotyczących tej kwestii wynika, że na popularność tej cechy mają wpływ wyniki w nauce. Im gorszym uczniem jest badany, tym częściej wyraża pragnienie wykonywania popłatnej pracy. Z drugiej zaś strony, im lepsze są warunki materialnej badanego, tym silniejsze są jego pragnienia, by jego przyszła praca była wysoko opłacana.

Fakt, iż określenie "praca potrzebna społeczeństwu" jako cecha pożądana przesunęła się na trzecie miejsce, świadczy o tym, że chociaż badani wybrali zawody w ich mniemaniu przydatne społecznie, to jednak wybrali je często z innych powodów (praca ciekawa lub popłatna).

Interesujący jest fakt, iż w odróżnieniu od przewidywanych cech pracy, jako cecha pożądana lekka praca znalazła się przed pracą ciężką, i to zdecydowanie: pracę lekką chcieliby wykonywać o ponad 15% więcej respondentów, niż ciężką. Fakt, iż ponad połowa ósmoklasistów uważa, że będzie wykonywała ciężką pracę, a chciałoby taką pracę wykonywać tylko ok. 13% udzielających odpowiedzi, świadczy o istnieniu obawy przed czekającymi ich w przyszłości obowiązkami zawodowymi i pewnej niewiary w swoje siły.

Zapytani o to, jakie wykształcenie powinni posiadać, by móc dobrze wykonywać wybrany przez siebie zawód, badani wymienili następujące poziomy wykształcenia:

— zasadnicze zawodowe	29,5%	} poziom I — 29,5%
— średnie zawodowe	31,9%	
— średnie ogólnokształcące	6,3%	
— pomaturalne	13,1%	
— wyższe	15,4%	
		poziom II — 51,3%
		poziom III — 15,4%

Porównując te odpowiedzi z wypowiedziami dotyczącymi aspiracji edukacyjnych można stwierdzić, że badani mają świadomość, iż dla prawidłowego wykonywania wybranych przez siebie zawodów wykształcenie jest konieczne. Chociaż prawie połowa badanych zamierza ukończyć tylko zasadniczą szkołę zawodową, tylko niecałe 30% uważa, że wykształcenie to będzie w ich zawodzie wystarczające. Wynika z tego, że niemal co piąty ósmoklasista posiada świadomość konieczności późniejszego uzupełnienia wykształcenia, by móc właściwie wykonywać pracę zawodową. Cała ta grupa zamierza uzupełnić w przyszłości wykształcenie w zakresie szkoły średniej.

Świadomość potrzeby zdobywania wykształcenia jest szczególnie wysoka u uczniów szkół miejskich, z których tylko niecałe 17% uważa, że wykształcenie zasadnicze zawodowe wystarczy im w dorosłym życiu (ich rówieśnicy ze szkół wiejskich przystają na ten poziom wykształcenia w ponad 41%), natomiast ich udział we wszystkich pozostałych typach wykształcenia znacznie przewyższa udział uczniów szkół wiejskich.

Swobodne wypowiedzi ósmoklasistów, oprócz tego, że zawierają rozszerzenie informacji, jakich dostarczyli respondenci wypełniając ankiety, dostarczają również informacji dodatkowych, dotyczących charakteru, w jakim badani chcieliby pracować. Najwyraźniej zaznaczają się następujące tendencje:

1. Pragnienie emigracji zarobkowej, co najczęściej ma służyć zdobyciu pieniędzy potrzebnych do zakupu prywatnego przedsiębiorstwa.

2. Chęć założenia prywatnego zakładu, którego prowadzenie gwarantowałoby uzyskanie wysokich zarobków. Wypływa to prawdopodobnie z niewiary młodych ludzi w to, że zapewnią sobie i przyszłej rodzinie odpowiednie warunki materialne pracując w gospodarce społecznej.

3. Dążenie do pełnienia stanowisk kierowniczych.

Charakterystyczne jest, że wszystkie z tych tendencji daje się zaobserwować głównie w wypowiedziach chłopców. Plany dziewcząt są mniej rzeczowe, mniej nastawione na konkretne zyski. Dziewczęta, podobnie jak chłopcy, chciałyby dużo zarabiać, jednak nie wykazują prawie żadnej inicjatywy, by marzenia te urealnić.

Podsumowując rozważania na temat stosunku respondentów do ich przyszłej pracy zawodowej można stwierdzić, że badani ósmoklasiści wyobrażają sobie przyszłą pracę

jako interesującą, potrzebną społeczeństwu i odpowiedzialną, a w dalszej kolejności popłatną i ciężką. Pragnęliby natomiast, by była ona ciekawa, popłatna i potrzebna społeczeństwu.

Praca, jaką zamierzają w przyszłości podjąć, spełnia więc w pewnym stopniu ich oczekiwania. Przede wszystkim te, które związane są z jej charakterem. Pozwala na realizowanie własnych zainteresowań oraz daje poczucie przydatności społecznej jej wykonawcy.

Nie spełnia natomiast oczekiwań dotyczących zapłaty za nią. Biorąc pod uwagę liczbę badanych, którzy uważają, że praca w wybranym przez nich zawodzie jest zbyt nisko opłacana, można stwierdzić, że jest to problem bardzo istotny i wymagający rozwiązania. W krańcowych przypadkach, a jest ich sporo, ósmoklasiści rezygnują z nauki zawodu, który ich pasjonuje, na rzecz szkoły, po której ukończeniu będą dużo zarabiać.

PRZYPISY

1. Z. Kwieciński, Selekcje społeczne w szkolnictwie ponadpodstawowym, PAN, Warszawa 1975, s. 16.
2. Z. Kwieciński, Drogi szkolne młodzieży a środowisko, WSiP, Warszawa 1980, s. 43.
3. R. Borowicz, Plany kształceniowe i zawodowe młodzieży oraz ich realizacja, PAN Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa, Warszawa 1980 s. 61.
4. Z. Sawiński, Aspiracje edukacyjne młodzieży polskiej w latach 1977-1987, CBMP, Warszawa 1988, s. 35.
5. R. Borowicz, Plany kształceniowe... op. cit., J. Formicki, Aspiracje szkolne i zawodowe uczniów klas ósmych wiejskich szkół podstawowych, w: Szkoła wiejska od konieczności po utopię, pod red. H. Muszyńskiego, ZMW Ośrodek Analiz Społecznych, KOiW w Poznaniu, Poznań 1986, s. 443-451, Z. Kwieciński, Drogi szkolne... op. cit., Z. Sawiński, Aspiracje edukacyjne... op. cit.
6. R. Borowicz, Plany kształceniowe... op. cit., s. 62.
7. J. Formicki, Aspiracje szkolne... op. cit.
8. Z. Sawiński, Aspiracje edukacyjne... op. cit., s. 60, 63.
9. Z. Kwieciński, Drogi szkolne... op. cit., s. 43.
10. H. Bednarski, Aspiracje zawodowe uczniów szkół podstawowych, PWN, Poznań-Bydgoszcz 1971, Z. Kwieciński, Drogi szkolne... op. cit.
11. Z. Kwieciński, Oświata na wsi jako funkcja i instrument zmian i zróżnicowań środowiska i społeczeństwa (w:) Szkoła wiejska od konieczności po utopię, op. cit., s. 94.
12. Z. Sawiński, Aspiracje edukacyjne... op. cit., s. 54.
13. Z. Sawiński, jw., s. 11.
14. Z. Sawiński, jw., s. 7.